

# GITEK

To będzie dobry dzień.  
nr 2 (66) czerwiec 2020  
**DZIEŃ DOBRY!**



# Wstępniak

Tyle było dni do utraty sił  
Do utraty tchu tyle było chwil  
Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic  
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz, że

Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy  
Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy....

Marek Grechuta

**N**ie bez powodu zaczynam tekstem piosenki. Ta gazetka to po pierwsze ostatni numer w tym roku szkolnym. To też numer specjalny, w którym żegnamy naszych ósmoklasistów. To też numer, w którym znajdziecie fragmenty dzienników z okresu kwarantanny Waszych koleżanek i kolegów, oraz skopiowane rozmowy Waszych nauczycieli na Teamsach.

**N**ie jest łatwo zbierać materiał tylko w formie elektronicznej. Tak to wymyśliłyśmy, że chcemy w ten sposób pożegnać naszych tegorocznych absolwentów. Dziwny to rok, kiedy po raz ostatni widzieliśmy się w szkole 11 marca. Myśleliśmy, że rozstajemy się tylko na chwilę. Myślę, że to był trudny czas dla nas wszystkich. Wszyscy musieliśmy się nauczyć pracy zdalnej, wypracować jakieś formy komunikacji. Dla uczniów kończących szkołę to szczególnie trudny okres. Przesunięte egzaminy. Nie było tradycyjnego balu. Nie pożegnaliśmy się osobiście w dzień zakończenia roku szkolnego. Nie będzie nagród. Ten numer gazetki, dlatego jest dla Was. Żegna-

ją Was w nim i dziękuję Wam Wasi Nauczyciele i Dyrekcja szkoły. Te lata spędzone razem na pewno pozostaną w Waszej pamięci. Mamy nadzieję, że za jakiś czas ten numer Gimka będzie cenniejszą pamiątką niż niejeden dostany album. Celowo też w tym numerze są dzienniki z czasu kwarantanny, bo tak wyglądał prawie cały drugi semestr w szkołach.

Ja też chciałabym Wam podziękować:  
Za możliwość patrzenia jak dorastacie  
Za to, że (choć dziwnie to zabrzmiało) dorastałam razem z Wami  
Za to, że inspirujecie mnie do poszukiwania odpowiedniej dla Was literatury  
Za to, że mogę czytać zakupione dla Was książki  
Za to, że czasami prosiłście o pomoc  
Za to, że często przychodziliście tylko posiedzieć lub porozmawiać  
Za to, że dzięki Wam żyję problemami młodych ludzi  
Za to, że uczyliście mnie cierpliwości  
Za to, że tak pięknie się zmieniacie

**D**ziękuję Wam i chociaż „Ważne są dni, których jeszcze nie znamy”... to myślę, że mogą być one piękne dlatego, bo coś już przeżyliśmy. Pamiętajcie nigdy nie rezygnujcie z marzeń. To marzenia pchają nas do przodu.

Powodzenia w nowych szkołach, wspomnijcie nas czasem. Miłej lektury.

Dla tych co lubią gotować jest oczywiście przepis

Pani z biblioteki Joanna Piasecka

## Redakcja Gimka

**Opiekunki gazetki:** Joanna Piasecka, Barbara Szewczak

**DTP:** Antoni Lizak, Mikołaj Piosik

**Artykuły:** Antoni Lizak, Julia Berkowicz, Maja Berkowicz, Amelia Rutkowska, Olga Marcinkowska, Aleksandra Sasiadek

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych tekstów i zastrzega sobie prawo do nadawania tytułów tekstom, które ich nie posiadają oraz zmiany tytułów i treści.

## Spis treści

- 2 Wstępniak
- 3 Kilka słów do ósmoklasistów
- 7 Dzienniki kwarantanny
- 11 Rozmowy nauczycieli na czacie (03.2020)
- 14 Sernik na zimno z owocami sezonowymi

## Kilka słów do ósmoklasistów od...



### Pawła Żurowskiego:

**Z**a nami dziwny czas. Jeszcze nigdy w historii polskiej szkoły nie zdarzyło się żeby prawie cały semestr drzwi placówek oświatowych były zamknięte dla uczniów i nauczycieli. Nigdy wcześniej na taką skalę nie było organizowane zdalne nauczanie.

**T**a sytuacja nie była komfortowa ani dla nas – pracowników oświaty, ani dla Was i Waszych rodziców. Trzeba było jednak stawić czoła trudnościom i dać z siebie wszystko, żeby rok szkolny zakończyć. Zdaliście ten egzamin celująco.

**W**iem, że tęsknicie za rówieśnikami, za swobodną aktywnością, za kontaktami z nauczycielami. Wiem, że jesteście zmęczeni zdalną nauką i ograniczeniami związanymi z sytuacją

epidemiczną w kraju.

**U**progu wakacji pragnę życzyć Wam odpoczynku i zdrowia, a także wiary w lepsze jutro i nadziei na normalność.

**S**zczególnie ciepło chcę pożegnać ósmoklasistów. Nigdy bym wcześniej nie wymyślił, że można ukończyć szkołę nie wychodząc z domu. Jest mi smutno, że nie będę mógł Was zobaczyć wszystkich razem w sali gimnastycznej, że nie złożę Wam gratulacji patrząc na Wasze buzie, nie uściskę rąk i nie pogratuluję sukcesów. Robię to teraz i dziękuję Wam za osiem lat wspólnych zmagania. Dziękuję za uśmiechy i dobrą energię, którą napełnialiście szkołę. Życzę Wszystkim udanego startu w szkołach średnich i tego żebyście spełniali swoje marzenia.

## Bożeny Boguckiej:

**D**rodzy absolwenci... "Po raz ostatni zadźwięczał dzwonek, szybko minęło te parę lat. Każdy z nas pewnie łezkę uroni, zanim odejdzie w daleki świat!" - to słowa piosenki, które dźwięczą mi w uszach od kilku tygodni. Prócz smutku rozstania, czuję jednak wielką radość i dumę, z tego jakich dokonaliście postępów w nauce, rozwoju osobistym i społecznym. Być może czujecie podobnie? Zastanawiacie się na pewno, co będzie dalej, co przyniesie przyszłość? Nie bójcie się swoich marzeń, to one dodają siłę, motywują do działania, zachęcają do przekraczania własnych ograniczeń. Głęboko wierzę, że uda Wam się dostać do wymarzonych szkół średnich, że zdobędziecie tam wiedzę i umiejętności potrzebne do dalszego rozwoju. Otrzymaliście od swoich rodziców, od szkoły wartości, które są trwałymi podwalinami pod budowę własnej wspaniałej przyszłości.

"Trudno się rozstać, ale już trzeba, na pożegnanie uśmiech mi daj. Te chwile, które tu przeżyliśmy, zostaną w sercu przez wiele lat." - brzmią nostalgicznie słowa piosenki "Do widzenia Przyjaciele".

Dziękuję Wam Kochani za to, że byliście z nami przez osiem lat, że dodawaliście nam siłę do pracy, wskazywaliście nam kierunki działania, inspirowaliście do dalszego rozwoju zawodowego.

Dziękuję, że okazywaliście nam swoje mocne i słabe strony, że mieliście radosne i czasem bardzo

trudne chwile, że stawialiście czoło trudnym sprawom i zadaniom.

Dziękuję, że mieliście do nas zaufanie i prosiliście o pomoc i wsparcie.

Dziękuję, że popełnialiście czasem błędy, mieliście do nich prawo. Takie doświadczenia wiele uczą i pozostają w pamięci na bardzo długo. Każdy popełnia błędy, ważne są wnioski, które z nich wyciągaliście na przyszłość.

Dziękuję Wam za to, że jako nauczyciel i wicedyrektor mogłam się rozwijać i doskonalić, służyć Wam radą i pomocą, dzielić z Wami radości i smutki. Na długo pozostaniecie w mojej pamięci.

Dziś Pragnę Wam życzyć, by jak najwięcej Waszych marzeń się spełniło. Żebyście zawsze czuli, że postępujecie w zgodzie z nabytymi wartościami i przekonaniem.

"Do widzenia Przyjaciele. Wspólnych spraw mieliśmy wiele. Dziś ta nitka się urywa, coś się kończy, a coś się zaczyna" - chociaż w słowach piosenki "nitka się urywa" - to jednak pozostają pomiędzy nami silne więzy, więzy zaufania, przyjaźni, zrozumienia wspólnych zasad i celów na przyszłość. Pamiętajcie o naszych naukach, przestrojach, szukajcie też własnej, ale mądrej drogi do dalszego rozwoju, drogi prowadzącej Was do szczęścia.

Dziś nie mówię żegnajcie, ale DO WIDZENIA!

Bądźcie zdrowi, do zobaczenia!!!

## Anny Paszkowskiej:

„Ci, którzy żyją nadzieją, widzą dalej.

Ci, co żyją miłością, widzą głębiej.

Ci, co żyją wiarą, widzą inaczej.”

**K**ochani! Wasz czas w naszej szkole dobiegł końca. Odchodzicie niosąc ze sobą w świat ogrom wspomnień, zdobytą wiedzę i umiejętności, nawiązane przyjaźnie...

Dziękuję Wam za ten czas - wspólne wyjazdy, rozmowy, lekcje, żarty i troski; że nauczyliście mnie śmiać się bez powodu; za Waszą energię i

szalone pomysły, które sprawiały, że każdy dzień był niepowtarzalny i wyjątkowy; za Waszą troskę, ufność i radość z małych rzeczy; że dzięki Wam dowiedziałam się, jak bardzo jestem cierpliwa ;)

Życzę Wam dobrych oczu i rozległych perspektyw; wystarczającego oświetlenia przy podejmowaniu decyzji i prawidłowej akomodacji do zastanych warunków, właściwie wybranego kąta, pod którym patrzycie na swoje życie.

Nie bójcie się widzieć inaczej!

### Małgorzaty Mikusek:

**D**rogie, sympatyczne moje "Rodzynki" z 8b! To już koniec? Odejdziecie i co, niby pustka? Ależ nie! Pamiętajcie, że macie stałe miejsce w mojej pamięci. Tak bardzo lubię cudowny, trochę tajemniczy uśmiech Amelki. Skupienie i zaangażowanie Igi oraz poważne, rzeczowe rozmowy z punktualnym, niezawodnym Aleksandrem. Życzę Wam pięknej, ciekawej i tęczącej drogi przez życie.

Będzie mi Was kochani brakowało.

### Waszych Pań ze 107:

**D**rodzy nasi uczniowie klas 8, "bywalcy" pokoju 107! Dziękujemy Wam za wspólne godziny rozmów, za Wasze zaufanie, życzliwość i zaangażowanie w zajęcia. Bywały między nami i miłe i trudne sytuacje, z których zawsze znajdowaliśmy kompromisowe wyjście. Będziemy wspominały Wasze walki o pułkę, wspólne rozwiązywanie quizów, słuchanie muzyki, fochy i żarciki, podpijanie sobie herbat i wyjadanie cukru. Pozostały Wasze kubki i resztki herbatek, które będą nam przypominały nasze spotkania. Mamy nadzieję, że czas spędzony w 107 coś wniesie w Wasze życie, może przekonanie, że byliście dla nas ważni i będziemy o Was pamiętały.

Życzymy Wam siły i odwagi, a także wiary, że odnajdziecie życzliwe osoby, które Wam pomogą w trudnych sytuacjach. Miejcie nadzieję, bądźcie silni, śmiećcie się głośno, żyćcie chwilą, często się uśmiechajcie i miejcie marzenia!

### Ewy Misztal:

*„Najbardziej Ci do twarzy z uśmiechem”  
- Leonardo da Vinci (1452-1519)*

Moi drodzy uczniowie żegnamy się po kilku latach wspólnie spędzonych w szkole w Nowej Iwicznej.

Dziękuję za to, że mogłam z Wami pracować, za mnóstwo lekcji, na których mogliśmy stawiać pytania i poszukiwać odpowiedzi na ważne pytania

### Agnieszki Jezierskiej:

**K**ilka dni temu przeczytałam taki tekst Winstona Churchilla: "Nigdy nie rezygnuj z tego, o czym nie możesz przestać myśleć nawet na jeden dzień". I tego Wam życzę - odnalezienia pasji w życiu, odkrycia tego "czegoś", co spowoduje, że wszystko będzie piękne. Może stanie się to właśnie teraz, kiedy wybieracie nową szkołę i idziecie między nowych ludzi. Powodzenia!

### Wychowawczyń klas VIII:

**D**rodzy uczniowie klas ósmych! Po wielu latach nauki opuszczacie mury naszej szkoły. Życzymy wam wiele pomyślności i sukcesów w waszych nowych szkołach. Wierzmy, że spotkacie tam mądrych pedagogów i lojalnych przyjaciół, a wiedza i doświadczenie zdobyte w szkole w Nowej Iwicznej pomogą wam przejść przez kolejne etapy nauki bez problemów. Powodzenia!

### Macieja Wyrzykowskiego:

Dziękuję za każdą chwilę spędzoną z Wami. Nie znam słów jakimi mógłbym opisać radość z okazji zakończenia tego ważnego etapu w Waszym życiu. Niech wysiłek i wytrwałość w pogłębianiu wiedzy i umiejętności przyniosą wam kolejne sukcesy. Gratulacje!

historyczne, społeczne, czy też takie o życiu. Z uwagą przysłuchiwałam się waszym argumentom, ciesząc się z tego, że moi uczniowie są bystry, inteligentnymi młodymi ludźmi. Potraficie mieć własne zdanie i umiejętnie go bronić.

Dziękuję za Wasz młodzieńczy entuzjazm i uśmiech, który sprawiał, że praca nauczyciela ma sens.

Życzę Wam aby dni, które nadejdą przyniosły Wam dużo sukcesów i radości.

## Mileny Stochel:

**K**ochani ósmoklasiści, cieszę się, że mogłam Was poznać i dziękuję losowi za dwa i pół roku, które mieliśmy okazję spotykać się twarzą w twarz kilka razy w tygodniu. Na lekcjach z Wami nigdy nie brakowało humoru i wesołych, czasem komicznych sytuacji, ale – trzeba przyznać – potrafiłście również pracować na najwyższych obrotach i niejednokrotnie zadziwialiście mnie swoimi pomysłami, sposobem myślenia, pięknymi pracami.

**S**potkaliśmy się po raz pierwszy, kiedy byliście jeszcze dziećmi, teraz, gdy się rozstajemy, jesteście o wiele dojrzałsi, ukształtowani. Niesamowicie było oglądać Waszą przemianę, rozwój, dorastanie.

**W**tym roku po raz pierwszy zdarzyło się nam wszystkim pracować inaczej, żyć inaczej, inaczej myśleć. Trzy miesiące spędziliśmy, widząc się tylko w ekranach komputerów. Ten niespodziewany egzamin, jaki zgotował nam los, zdaliście wyśmienicie, nie poddając się zniechęceniu, nie unikając nowych, czasem trudniejszych obowiązków. Te wszystkie zdarzenia z ostatnich miesięcy pokazały, że drzemie w Was ogrom-

## Adam Asnyk, *Miejcie nadzieję*

Miejcie nadzieję!... Nie tę lichą, marną  
Co rdzeń spróchniały w wąty kwiat ubiera,  
Lecz tę niezłomną, która tkwi jak ziarno  
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.

Miejcie odwagę!... Nie tę jednodniową,  
Co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska,  
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową  
Nie da się zepchnąć ze swego stanowiska.

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szaleńcem,  
która na oślepiec leci bez oręża,  
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem  
Przeciwne losy stałością zwycięża.

Przestańmy własną pieścić się boleścią,  
Przestańmy ciągłym lamentem się poić:  
Kochać się w skargach jest rzeczą niewieścią,  
Mężom przystało w milczeniu się zbroić...

Lecz nie przestajmy czcić świętości swoje  
I przechowywać ideałów czystość;  
Do nas należy dać im moc i zbroję,  
By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość.

na siła i dobra desperacja. Dzięki nim doczekaliście momentu, kiedy wirtualnie zabrzmiał dla Was ostatni dzwonek w tej szkole. Ogłosił wakacje, które będą inne niż wszystkie i to z dwóch powodów. Nie zobaczymy się jesienią, nasze drogi się rozchodzą. Nie znaczy to jednak, że wakacje będą smutne czy nieudane. Mogą bowiem okazać się czasem spełnienia. Jak zawsze przyniosą Wam wiedzę o Was samych, dopełnią Wasze dojrzewanie. I jak nigdy dotąd będą zasłużonym odpoczynkiem, może czasem refleksji.

**Z**yczę Wam, aby wakacyjne ścieżki prowadziły Was tylko do lasu mądrości, abyście po przerwie silniejsi, mądrzejsi i bardziej doświadczeni rozpoczęli naukę w nowych szkołach. Trzymam za Was kciuki, wiem, że dacie radę.

**N**a koniec chcę zapewnić, że każdy z Was, moich pięćdziesięciorga Ósmoklasistów z klas: 8a, 8c, 8d na zawsze pozostanie w mojej pamięci. To będą dobre wspomnienia.

PS. Nie umiem pisać tak pięknie, jak bym chciała, dlatego proszę, poczytajcie lub posłuchajcie wiersza Adama Asnyka w interpretacji Jacka Wójcickiego



Wiersz Adama Asnyka w interpretacji Jacka Wójcickiego, youtube.com

## Piotr Brzozowski:

Dziękuję i zapamiętam... Paniom z 8E

Kiedy mamy świadomość że jesteśmy potrzebni, mamy zaufanie i sympatię innych, problemy małe i duże zmieniają swoją kategorię na bardzo małe i małe. Łatwiej iść dalej, rzeczy trudne do rozwiązania stają się rozwiązywalne. Jedynie musimy czuć obecność niekoniecznie fizyczną osób z którymi chcemy się spotkać z przyjemnością i wzajemną sympatią – tą obecność dawały odczuć dziewczęta z 8 E. Każdy rok szkolny zmienia te ustawienia i nastroje tak jak zmieniamy my, nauczyciele swoich podopiecznych. Nie zawsze mamy komfort długofalowych, paroletnich kontaktów z uczniami, tak aby pozytywy między nami, przyjaźnie mogły się tylko wzmacniać. Pracuję wiele lat – perspektywa czasu nauczyła mnie omijać złe klimaty, a na pewno nie tworzyć nowych. Nauczyła korzystać z empatii i wpajając ją dzieciom, niezależnie od wieku, poświęcać czas dla nich, wyłapywać trudne chwile w których znaleźli się twoi podopieczni, wyprowadzać je na „spokojne wody”. Ja ostatni rok, ten który właśnie odchodzi 2019/20, wspominam jako

jeden z najprzyjemniejszych, a to dzięki dziewczętom z 8E. Wrześniowe początki są trudne, bo poznajemy się i zdobywamy wzajemnie zaufanie do siebie. W naszych relacjach ten początek trwał krótko, a siedem przemiłych, każda na swój przecież sposób Pań, z każdym miesiącem dawała wiele by praca z nimi była relaksem, a nie lekcją, ćwiczenie zabawą, merytoryczna rozmowa przyjazną pogawędką, a metodyczne formy fraszką. Lekcje zamieniały się w sportową rozrywkę, obie strony starały się, a po 45 minutach fajnie było wiedzieć, że ciało nabrało mocy, ale głowa jest za to lekka, bez zmartwień. Choć koniec roku dla nikogo nie należał do łatwych, dziewczęta pomimo obniżonych wartości dla w-f, bo na plan pierwszy zdalnie weszły przedmioty główne, starały się być aktywne, wyrozumiałe i szczerze. I dlatego chcę im podziękować - za nieustanne budowanie przemiłych relacji, ciepłe słowa i uśmiech na każdym kroku. Po tym roku udowodniły, że pójdą dalej i będą błyszczeć samymi pozytywami. Jak miło nauczycielowi usłyszeć – „jest pan najfajniejszym nauczycielem w-fu jakiego miałyśmy?”. A ja to usłyszałem: od Wiki, Zuzek dwóch, Oliwii, Zosi, Oli i Jagny. Dziękuję i zapamiętam.

## Mikołaju...

Mikołaju\*, niełatwo się pisze po tylu latach współpracy. Przyszedłeś do nas na naszą prośbę chyba w 6 klasie. Zaoferowałeś się, że będziesz odpowiadał za grafikę i składanie gazetki szkolnej. Nie wiem jak Ty to wspominasz, ale my mamy wrażenie, że uczyliśmy się siebie nawzajem. Mikołaju to była przyjemność patrzeć na Ciebie jak dorastasz i jak się zmieniasz. Z nieśmiałego, małowównego chłopca wyrosłeś na wspaniałego młodego człowieka. Nabrałeś pewności siebie,

otworzyłeś się na ludzi. Dziękujemy Tobie za te lata wspólnej pracy. Zawsze, chociaż już długo pracujemy w szkole jest to ogromna przyjemność patrzeć jak dorastacie. Dziękujemy Tobie i mamy nadzieję, że w nowej szkole spełnisz swoje marzenia, nawiądziesz nowe przyjaźnie. Jeszcze raz wszystkiego dobrego i nie mówimy zegnaj, a do zobaczenia.

Panie bibliotekarki Joanna Piasecka i Barbara Szewczak

\*Mikołaj Piosik (8d) przez trzy ostatnie lata był grafikiem gazetki szkolnej.



A young man with dark hair, wearing a white long-sleeved t-shirt with a graphic on the sleeve and a black watch, stands in profile looking out a large, multi-paned window. The window looks out onto a suburban landscape with green trees, a wooden deck, and houses in the distance. The scene is lit with warm, natural light from the window. The text 'DZIENNIKI KWARANTANNY' is overlaid in large, bold, black letters across the lower half of the image.

**DZIENNIKI  
KWARANTANNY**



## Antoni Lizak (Vla)

To już kolejny dzień, kiedy nie chodzimy do szkoły. Na początku starałem się liczyć dni, tygodnie, od zamknięcia szkół, ale po świętach Wielkiej Nocy zgubiłem się w rachubie, ile już czasu zamknięci jesteśmy w domach.

Przedwczoraj pierwszy raz od 12 marca – ostatniego dnia, kiedy byliśmy w szkole – wyszedłem z domu. Poszedłem z mamą na krótki spacer. Wyszliśmy wieczorem, aby spotkać, jak najmniej osób i w maseczkach obeszliliśmy okolicę.

Jest to dla nas wszystkich trudny czas. Wyjść na dwór można dopiero od trzech dni, musimy nosić maseczki, nie możemy się z nikim spotykać, ale powinniśmy go dobrze wykorzystać. W codziennej rutynie i pośpiechu często nie mamy czasu na różne rzeczy, ale teraz mamy wreszcie okazję zatrzymać się na chwilę. Obok codziennych obowiązków może powinniśmy spędzić czas z bliskimi, rodziną. Poświęcić czas na rozwijanie swoich pasji, hobby, na robienie rzeczy, które sprawiają nam radość.

Aung San Suu Kyi była birmańską działaczką opozycyjną, o której mówi się, że zmieniła oblicze Birmy i poprzez swoją działalność opozy-

## Julia Berkowicz (Vla)

Cześć, dziś jest 40 dzień kwarantanny. Ogólnie żyje mi się bardzo dobrze, codziennie mam lekcje online, ale nie muszę wstawać tak wcześnie jak normalnie do szkoły. Teraz wstaję o 9 lub 10. Chociaż nie można wychodzić na dwór ani spotykać się ze znajomymi, nie nudzi mi się. Szybko potrafię sobie znaleźć zajęcie. Bardzo lubię gotować, teraz mam dużo wolnego czasu, żeby próbować nowych dań. Zająłam się też rysowaniem, rysuję różne postaci z filmów lub bajek.

## Maja Berkowicz (Vla)

Na razie da się wytrzymać, chociaż czasami jest ciężko. Zobaczymy, ile to jeszcze potrwa, mam nadzieję, że niedługo będzie już można żyć normalnie. Tak samo z maseczkami, bo nie oszukujmy się, ciężko się w nich oddycha. Czasem jest też nudno, ale na to są sposoby, np.

cyjną porwała miliony birmańskich serc. Została skazana na areszt domowy w 1989 roku. Dzięki kwarantannie możemy dowiedzieć się, co w tym czasie czuła. Łącznie 16 lat (z przerwą) ze swojego życia musiała spędzić zamknięta w domu. W 1991 roku została nagrodzona Pokojową Nagrodą Nobla. Po 4 latach od tego momentu zakończyła pierwsze 6 lat aresztu domowego. Areszt wznowiony został w 2000 roku, a zakończył się po kolejnych 10 latach w 2010 roku.

Nasza kwarantanna trwa dopiero 71 dni. Dlatego postaramy się wytrzymać w domach jeszcze te kilka tygodni, po których mam nadzieję wszystko się skończy i będziemy mogli normalnie wychodzić na dwór, chodzić do sklepu, spotykać się. Są ludzie, którzy przeżywają taką kwarantannę przez kilka, kilkanaście, a czasem nawet kilkadziesiąt lat. My musimy przetrwać tak jedynie kilka miesięcy. Dlatego nie wychodzmy z domów bez potrzeby, zakładajmy maseczki, starajmy się często dezynfekować ręce. Miejmy nadzieję, że po wakacjach (a może nawet już w czerwcu) będziemy mogli wrócić do szkoły i normalnego życia. Jednym słowem dbajmy o nasze i innych zdrowie. Naszych rodzin, znajomych, przyjaciół, aby ta pandemia koronawirusa mogła jak najszybciej się skończyć i dotknąć, jak najmniej osób.

waniem, rysuję różne postaci z filmów lub bajek. Bardzo się cieszę, że mam mojego psa, bez niego to już w ogóle nie wychodziłabym z domu. Czasami razem z sąsiadami gramy w siatkówkę, odbijając przez płot. Wieczorami zazwyczaj razem z rodziną oglądamy różne filmy albo gramy w gry. Ostatnio razem z mamą zaczęłam szyć maseczki ochronne, idzie nam bardzo sprawnie! Nie narzekam, ale bardzo tęsknię za spotkaniami z przyjaciółmi. Mam nadzieję, że skończy się to jak najszybciej i wszyscy wrócimy do szkoły.

można posprzątać, pomóc rodzicom, pobawić się z rodzeństwem (jeśli ktoś ma), poczytać książkę, upiec coś, pouczyć się itp. Jeśli chodzi o lekcje online, to raczej nie ma problemu. Moim zdaniem nam wszystkim najbardziej brakuje spotykania się ze znajomymi/rodziną. Szczęściarząmi są ci, którzy mają ogródek, bo nie są zamknięci w czterech ścianach.

## Amelia Rutkowska (Vb)

Wszystko rozpoczęło się w środę 11 marca 2020 roku. Już tak na poważnie, bo to właśnie wtedy dowiedziałam się w szkole, że od następnego dnia lekcji nie będzie. Izolacja społeczna spowodowana pandemią koronawirusa rozpoczęła się.

Nigdy wcześniej nikt nie spodziewał się, że coś takiego może nas spotkać. W pierwszej chwili nawet się ucieszyłam, pomyślałam, że nie będę musiała rano wstawać i chodzić do szkoły. Jednak jak się później okazało, przymusowe siedzenie w domu nie było i nadal nie jest takie fajne.

W pierwszych dniach lekcji zdalnych nie było i całe dnie były wolne. Miałam bardzo dużo czasu dla siebie. Zaczęłam od grania na tablecie i oglądania filmików na Youtube, ale szybko mama mnie przyuważyła i jakoś nie spodobało jej się moje zajęcie. Postanowiła mi wyznaczyć zadanie do wykonania. Miałam do zrobienia porządek w swoim pokoju. Masakra! Nie, że mam bałagan. Dla mnie było ok., ale mama stwierdziła, że jest źle, a nawet bardzo źle. I tak szafka po szafce, szuflada po szufladzie porządkowałam. Znalazłam nawet przedmioty o których istnieniu nie miałam zielonego pojęcia. Trochę rzeczy przygotowałam do oddania, trochę wyrzuciłam, a resztę posprzątałam. I tak po dwóch dniach miałam piękny, czysty pokój. Następnie znowu było kilka wolnych dni, czyli znowu trochę rozrywki na tablecie, seriale na Netflixie i zabawy z rodziną, wspólne śmiechy, gra w szachy, monopol i karty.

## Olga Marcinkowska (VIa)

W czasie koronawirusa nie mam czasu na nudę. Od rana mamy lekcje, dlatego siedzę przy komputerze. Lekcje online nie sprawiają mi problemów. W przerwach zdzwaniam się z przyjaciółką i rozmawiamy. Przed koronawirusem chodziłam na siatkówkę, a teraz nie mamy treningów na hali, ale trenerzy wysyłają nam filmiki, co mamy zrobić danego dnia. Czasami zdarzy się, że trenerzy nic nie wyślą, wtedy robię inny trening. Teraz mam więcej okazji, żeby spędzać



To naprawdę był bardzo miły czas, bo jako rodzina robiliśmy wiele rzeczy razem. Co prawda wszystkie informacje o pandemii podawane w telewizji były smutne, ale ja i moja rodzina mieliśmy zdecydowanie więcej czasu dla siebie i to było fajne.

Moji bliscy to też babcia 84 lata i dziadek 74 lata. Dla nich ten czas był szczególnie niebezpieczny. Oboje siedzieli w swoich domach. Babci, tata robił zakupy i zawoził do domu, a mój dziadek mieszkający w Bydgoszczy mógł liczyć na pomoc mojego wujka, brata mamy. W kolejnych tygodniach ruszyły lekcje zdalne. Na początku trudno było się odnaleźć. W miarę mijania kolejnych dni nauczyłam się pracować w nowej rzeczywistości. Rodzice również musieli więcej czasu poświęcać na pracę przy komputerze. Jednak w weekendy nadal mieliśmy dużo czasu dla siebie. Z każdym dniem coraz bardziej tęskniłam i nadal tęsknię za moimi koleżankami z klasy. Bardzo chciałabym wrócić do szkoły i spotkać się ze wszystkimi tak na żywo. Pewnie już w tym roku szkolnym to się nie stanie.

Ciekawe co mi przyniesie kolejny rok szkolny?

czas z rodziną. Z tatą popołudniami wychodzę w maseczce na spacer tam, gdzie jest mało ludzi. Z mamą wieczorami oglądam seriale. Wieczorami z rodzicami gram w gry planszowe. W wolnym czasie chodzimy do lasu lub w miejsca, gdzie nie spotykamy dużo ludzi. W sobotę rano sprzątam, a później robię sobie trening. W niedzielę robię lekcje do szkoły. W tygodniu lubię usiąść i porysować. W wolnym czasie słucham też muzyki. Spędzam też czas z moim bratem. Gram z nim w karty lub rozmawiam. Mam kota, dlatego w wolnej chwili bawię się z nim.

### Aleksandra Sąsiadek (Vla)

**D**zisiaj jest czwartek, mieliśmy tylko trzy lekcje na Teamsie. Przeważnie jest ich dużo, więc się cieszę. Od niedawna można już swobodnie wychodzić do lasów i parków. Kiedy ja z siostrą skończyłyśmy lekcje, a rodzice pracę, pojechaliśmy wszyscy do lasu pobiegać. Było bardzo przyjemnie, dość ciepło, biegaliśmy około pół godziny. Bardzo fajnie spędziliśmy wspólnie czas. Gdy wróciliśmy, miałam angielski dodatkowy na Skype. Minał mi nawet szybko. Po angielskim

### Maja

**W**przeciwieństwie do większości moich znajomych nie cieszyłam się z powodu zamknięcia szkół, ponieważ było mi smutno, że będą one zamknięte z powodu wirusa. Mimo to pierwsze dwa tygodnie kwarantanny miały mi dosyć miło. Lekcji było naprawdę mało więc robiłam zadania z jednego przedmiotu dziennie. Potem lekcji zaczęło przybywać więc musiałam zmienić tempo. Oprócz tego zaczynałam się nudzić. Każdy dzień wyglądał bardzo podobnie.

### Absolwent (2019)

**D**o tej pory wszystko było oczywiste. Nic mi nie brakowało. Czasami słyszałem tylko od rodziców, że nie doceniam tego, czy owego, bo nie znałem biedy. Aż tu nagle okazało się, że część mojego życia przewróciła się do góry nogami przez jakąś epidemię, która w ciągu jednego dnia odebrała mi moją wolność! Do tej pory nie zdawałem sobie sprawy jak ta wolność jest cenna. Nigdy bym nie przypuszczał, że nie będę mógł wyjść i spotkać się z kolegami. Próbowałem zrozumieć niepokój rodziców, kiedy negocjowałem swoje wyjście na dwór. Co może być tak groźne, skoro tego nawet nie widać? Czego oni się tak wszyscy boją? Byłem rozżalony! Najwięcej żalu miałem do rodziców. Przecież inni koledzy wychodzą. Dlaczego ja nie mogę? Jednak z dnia na dzień telefonów z propozycją wyjścia było coraz mniej, aż w końcu ucichły... Więcej było zaś komunikatów i obostrzeń. Z niepokojem obserwowałem rosnącą liczbę zakażonych. I ta śmiertelność?! Boję się myśleć, że moim bliskim mogłoby się coś stać.

przypomniałam sobie, że kilka lat temu grałam na gitarze. Chciałam sobie pograć i zobaczyć, czy coś pamiętam, ale przyzwyczaiłam się już, że zawsze to przeszkadza mojej siostrze. Wzięłam więc gitarę i poszłam na dwór. W pokrowcu znalazłam stroik i zeszyt z nutami. Po tych kilku latach gitary już nie udało mi się nastroić, ale za to potrafiłam coś zagrać. Wieczór z gitarą upłynął mi bardzo przyjemnie. Nawet postanowiłam, że podczas kwarantanny nauczę się grać czegoś nowego. Myślę, że to był jeden z lepszych dni kwarantanny.

Staralam się to jakoś urozmaicić więc przynajmniej raz w tygodniu robiłam jakąś ciekawą rzecz np. bazę z kocyków. Po jakimś czasie zaczęłam od czasu do czasu jeździć na działkę. Tam mogę być dużo na świeżym powietrzu i więcej się ruszać. Zaczęłam też poświęcać więcej czasu na pasję i inne rzeczy, które chciałabym rozwinąć. Mam już dosyć kwarantanny i siedzenia w domu. Często jest mi smutno i jestem przygnębiona, ale dzięki rodzinie i znajomym jest mi o wiele łatwiej i jakoś to znoszę.

**T**ęsknię za szkołą. Czy ja to napisałem??? Wcześniej bym nawet o tym nie pomyślał, a teraz przychodzi mi to z taką lekkością. Tak, tęsknię za szkołą, kolegami, przybijanymi „piątkami”. Chciałbym też wsiąść na rower i pojechać przed siebie albo najlepiej na Kazurę! Ale bym sobie poszalał...

**J**est też druga strona tej izolacji, ta dobra. Zbliżyłem się do rodzeństwa. Co prawda nadal kłócimy się o bzdury, ale nasze relacje zmieniły się na dużo lepsze. Mimo zakazu mamy gry w domu w piłkę i w inne super gry. Naprawdę sprawia mi to przyjemność. Kiedyś mi przeszkadzali, dziś są super substytutem kolegów. Nawet mi się to podoba.

**D**ziś ogłoszono kolejne zakazy. Tak myślę, że jakby wszyscy zechcieli się dostosować, to szybciej pokonalibyśmy tego wirusa i wyszlibyśmy na zewnątrz. Hasło „Zostań w domu” jest nadzieją na zakończenie tego więzienia. Nadal trudno mi się z tym pogodzić, ale nie ma innego wyjścia.

## Rozmowy nauczycieli na czacie (03.2020)



- Ja w okienku machnęłam leniwe. Zaraz wchodzę on line. Tylko żebym fartucha nie zapomniała ściągnąć.
- "Oddaj fartucha"
- Cha cha. Nie oddam.
- Dzień dobry, nie działa i Teamsy się wieszają.
- Teamsy chodzą jak burza! To chyba kwestia internetu.
- No i miałam dzisiaj sen, że Ania mnie wozem drabiniastym wiezie na pociąg, bo jestem spóźniona. Myślicie, że trzeba się z psychiatrą skontaktować? Czy jeszcze poczekać?
- Czy email, że pracujemy według planu nie został odebrany zbyt dosłownie?
- Dzień dobry wszystkim. Bardzo proszę wychowawców o dodanie mnie do zespołu klasowego. -Pozdrawiam
- Moje kochane koleżanki i kochani koledzy kocham Was. śledzę Teamsa i jestem z Was dumny. Bardzo się staracie. Tak trzymać! Może jakoś zakończymy ten rok szkolny.
- Myślę, że nie jakoś ale jak co roku summa cum laude!!!! A co!!!
- <https://lekcjewsieci.pl/> wydaje mi się, że to fajna strona z gotowymi pomysłami na lekcje - wszystkie poziomy i różne przedmioty

- Dzięki, właśnie dzisiaj z niej skorzystam.
- Dzień dobry, od rana na posterunku, miłego dnia.
- DOBRA WIADOMOŚĆ! Firma Orange Polska udostępni uczniom i nauczycielom bezpłatny internet!
- Orange Polska: "Chcemy pomóc uczniom i nauczycielom w zdalnej nauce dając im 200 GB #internet przez dwa miesiące za symboliczną złotówkę miesięcznie. Oferta pojawi się w najbliższych dniach".
- Dzień dobry. Cieszę się, że wszystkim dopisuje zdrowie i humor. Bardzo dobrze wdrażamy rozpoczęty program.
- Dzień dobry. ja to nawet zaczynam tęsknić za naszym szlabanem, nie wiedziałam, że kiedyś to powiem, ale chyba zaczynam tęsknić za hałasem szkolnym. Chyba wolę głosy dzieci, od dźwięków przychodzących wiadomości.
- Cześć wszystkim - jestem w piątki od 11:00 ale co szkodzi przywitać się godzinkę wcześniej. Idzie ocieplenie więc otwierajcie okna i ćwiczcie, rozciągajcie się, wdychajcie dobre powietrze, róbcie krótkie spacerzy lub rundkę rowerem- nie złamiecie zakazów pracując nad swoim samopoczuciem i zdrowiem. Pustych miejsc jest pełno. Krótki jogging z dzieckiem lub psem ew. świnką morską zrobi dobrze obojgu. Wirus nie

czyha tuż za drzwiami i jeśli dobrze zaplanujemy to 30 minut wysiłku da wam dużo uśmiechu. Jeżdżę rowerem w Kabackim (dojeżdżam tam autem). robię to rano o 7 lub przed zachodem słońca 17: 30. Są pojedyncze osoby i jest spoko (ale pewnie po weekendzie będą zmiany). wieczorem na ulicach pusto i bez spalin. Na krótko i z uśmiechem . pamiętajcie tylko o higienie (bez dotykania czegokolwiek) i dezynfekcji. Tyle o sporcie. Miłego dnia i aktywnego weekendu.

- My wozimy naszego chomika autkiem zdalnie sterowanym....

- Koleżanki i Koledzy - prośba od rodziców, jeśli zadajecie pracę domową to piszcie ją w ZADANIACH, bo jeśli wrzucacie w ogłoszenia to wszystko ginie pod naporem tego, co piszą do Was uczniowie. Jeśli zadana praca będzie w ZADANIACH to 1. uczeń to widzi i nie musi szukać nie wiadomo gdzie, 2. jak uczeń odsyła pracę to inni uczniowie jej nie widzą, co dla niektórych dzieci jest ważne. Myślę, że jak to usystematyzujemy to będzie łatwiej pracować i dzieciom i nam. Pozdrawiam z pola bitwy czyli z sali nr... ups z fotela w salonie (w tle TVN24)

- Właśnie odbyłam dwie lekcje z klasą (2 godziny w planie). Na koniec pytam czy się uporali z zadaniami, na co mi jedna panna odpowiada: Ja dopiero wstałam i teraz jem śniadanie

- Pamiętajcie o podaniu kryteriów sukcesu.

- Jak zjadła śniadanie to chyba wystarczy

- Szanowni Państwo, rodzice/opiekunowie uczniów mojej klasy zgłaszali mi dziś problemy z internetem. Niektórzy uczniowie nie mogli pobrać zadań, inni nie mogli ich odesłać, jeszcze inni nie mogli uczestniczyć w lekcjach online. Takie sytuacje mogą się zdarzać, dlatego proszę cierpliwie czekać na dostarczane prace.

- Proszę również o planowanych lekcjach online informować uczniów przynajmniej dzień wcześniej, bo niektórzy od 7:30 czekają na zajęcia, których w ogóle nie ma, a inni nie wiedzą o tych, które mają się odbyć.

- No racja, wszystko zależy od specyfiki zajęć, ale zakładam, że nie zawsze mogą być online, bo coś tam, generalnie teraz dzieci muszą bardziej przejąć odpowiedzialność za swoją naukę, a to już mi

zajeżdża ocenianiem kształtującym no i proszę jak pięknie realizujemy program OK.

- Założyłam dla wszystkich uczniów, którzy mieli ze mną zajęcia indywidualne „wirtualny gabinet psychologiczny” Mam kontakt z uczniami, piszemy, rozmawiamy.

- Strona działa, tylko arkusze są niedostępne

- Czy może ktoś spróbować wejść na cke.gov.pl

- 8e zaczęła 9.27, koniec 11.27, a dyslektycy 12:27

- 8c zaczęła 9:20, koniec 11:20, dyslektycy - 12:20

- 8b zaczęła o 9.25, koniec 11.25, dyslektycy - 12:25

- PAMIĘTAJCIE PROSZĘ, O PODANIU GODZINY ROZPOCZĘCIA I ZAKOŃCZENIA (dla dyslektyków też)

- Był taki moment, że miałam nadzieję, chociaż przedszkole nam odpuści. Ale w piątek przyszedł email z info. dla najmłodszej.

- Wiem, wiem, zastanawiałam się wczoraj, czy czasem czegoś nie wrzucili. No i okazało się, że już tydzień wszystko hula, a ja nie wiedziałam. Taka ze mnie matka! A Jasiak dziś na dół bał się zejść, bo nie chciał ćwiczeń z przedszkola zrobić, goniłam go po całej chałupie. Tak się wiedzą brzydzi

- Przedszkole ma luz raz w tygodniu coś wrzucamy i obowiązują te prace po 25. Resztę możecie pominąć.

- Mam informatykę zgodnie z planem - nie ma nikogo.

- Może akurat kotlet wygrał konkurencję z informatyką?

-----  
**T**o by było na tyle. Wpisy nauczycieli z pierwszych dwóch tygodni. Wszyscy pracujemy, kto wie czy duża część naszego życia po kwarantannie nie przeniesie się do sieci? Może wielu z Was będzie tak pracować? Nie wiem jak Wy, ale ja chcę do realu!!!

Spisała (może skopiowała) dla Was i dla nas:  
 Joanna Piasecka

## MISTRZOWIE ZDALNEJ EDUKACJI



# Sernik na zimno z owocami sezonowymi



**D**zisiaj chciałabym zaproponować Wam taki sernik od serca z przepisów mojej mamy. Przepis trochę zmodyfikowałam, bo zwykły ser zastąpiłam serkiem mascarpone, nie dodaję masła i daję dużo mniej cukru. Jak lubicie bardziej słodko to już musicie sami decydować. W oryginalnym przepisie jest 1,5 szklanki. Sernik jest prosty, szybki i ma jedną wadę bardzo szybko znika. Ten ze zdjęcia jest z połowy porcji i w zasadzie zniknął w całości. Teraz możecie przystąpić do pracy.

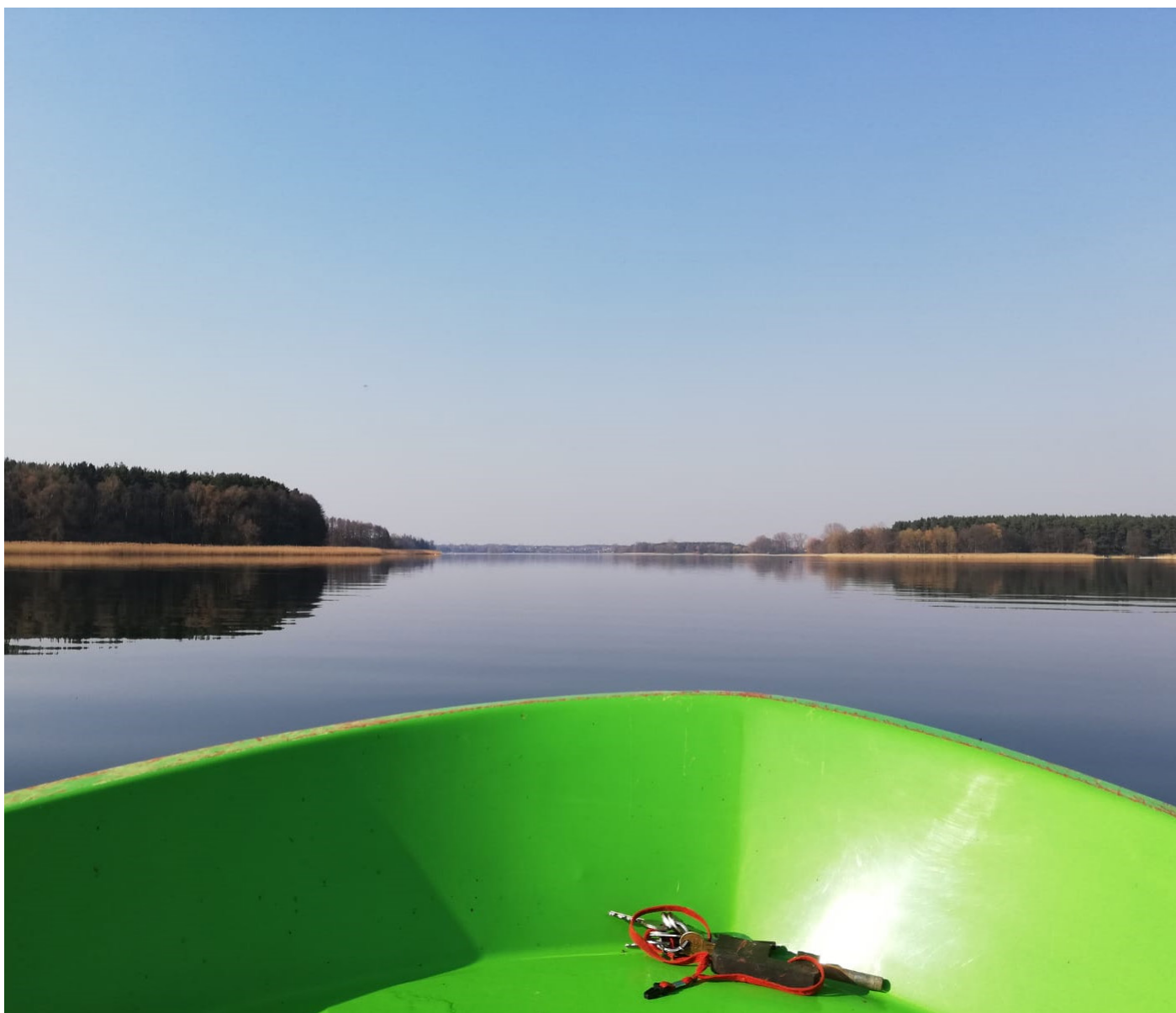
## Składniki:

- 0.5 kg serka mascarpone
- 0,5 szklanki cukru pudru
- 4 jajka wcześniej sparzone
- 2 galaretki rozpuszczone w 0,5 litra wody

- Świeże owoce (truskawki, maliny, czereśnie lub wiśnie)
- 1 galaretka do zalania owoców

## Sposób przygotowania:

**C**ukier i żółtka utrzeć na puszystą masę, następnie powoli dodawać ser, a potem schłodzoną galaretkę. Na koniec delikatnie wymieszać z ubitą na sztywno pianą. Wylać do tortownicy. Można spód wyłożyć biszkoptami suchymi lub namoczonymi np. w owocowej herbacie. Wstawić do lodówki żeby stężał. Potem ułożyć na wierzchu owoce i zalać schłodzoną galaretką. Zostawić w lodówce do zastygnięcia, najlepiej na całą noc. To jest porcja na dużą tortownicę. Z połowy składników można zrobić mały sernik na raz. Smacznego!



Pięknych wakacji, słońca wszędzie  
tam gdzie będziecie, radosnego  
wypoczynku i dużo zdrowia  
naszym absolwentom, naszym  
nauczycielom i pracownikom  
szkoły, oraz wszystkim uczniom  
życzy cała redakcja szkolnej gazetki  
Gimek.